

Dyrektor Oddziału
Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Białymstoku



Szanowny Pan
Lech Jan Michałak
Przewodniczący Rady
Powiatu Hajnowskiego

Pismo z dnia:
01.02.2016 r.

Znak:
-

Nasz znak:
BEBi-I-6051-5(2)/16

Data:
Białystok, 15 lutego 2016 r.

Szanowny Panie

Niewątpliwie działania żołnierzy Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (nie Narodowych Sił Zbrojnych, jak w przesłanym do zaopiniowania dokumencie), dowodzonych przez kpt. Romualda Rajsa „Burego” między 29 stycznia a 2 lutego 1946 r. skutkujące śmiercią cywilnych osób narodowości białoruskiej nigdy nie powinny mieć miejsca. Jest to jedna z najtragiczniejszych kart z historii podziemia niepodległościowego nie tylko na Białostocczyźnie, ale w całym kraju. Należy jednak pamiętać, że Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w dniu 15 września 1995 r. unieważnił wyroki śmierci orzeczone przez byłego Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku 1 października 1949 r. wobec Romualda Rajsa i Kazimierza Chmielowskiego. Tym samym obaj zostali zrehabilitowani. Sąd WOW stwierdził, że podejmowali oni „działania zmierzające do realizacji celów nadrzędnych, jakim był dla nich niepodległy byt Państwa Polskiego” przyznając jednocześnie, że ich działania nie zawsze były „jednoznaczne etycznie”, jednak działali oni „w stanie wyższej konieczności”. Postanowienie to stanowi jedyną prawną ocenę działalności Romualda Rajsa przyjętą przez niezawisły sąd Rzeczypospolitej Polskiej. Odmiennej opinii wyraził prokurator IPN prowadzący śledztwo w sprawie pozbawienia życia 79 mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski. Na podstawie zeznań świadków przyjął, że „zabójstwa furmanów i pacyfikacji wsi w styczniu lutym 1946 r. nie można utożsamiać z walką o niepodległy byt państwa, gdyż nosi znamiona ludobójstwa”.

Przedłożony do zaopiniowania dokument sugeruje, że prawosławne wyznanie ofiar było czynnikiem determinującym tragiczne wydarzenia z 1946 r. Tymczasem według ocen historyków

1/1

(m.in. Jerzego Kułaka, dr. Wojciecha Muszyńskiego, dr. Kazimierza Krajewskiego, Leszka Żebrowskiego), podłoże pacyfikacji wsi białoruskich przez oddziały podległe kpt. Romualdowi Rajsowi „Buremu” miało charakter polityczny, a nie narodowościowy czy religijny. Przemawia za tym fakt, że część kadry 3 Wileńskiej Brygady NZW było wyznania prawosławnego (Mikołaj Kuroczkin i Włodzimierz Jurasow). O przeprowadzeniu pacyfikacji wsi białoruskich decydowało zatem przekonanie kpt. „Burego” o wrogości ich mieszkańców wobec organizacji niepodległościowych oraz ich sprzyjaniu reżimowi komunistycznemu. Sprawą drugorzędną w tym przypadku wydaje się, czy przekonanie to było słuszne, czy nie. Bezsporny bowiem jest fakt, że decyzja o pacyfikacji wsi białoruskich była wielkim błędem i przyniosła tragiczne skutki w postaci śmierci cywilów, w tym kobiet i dzieci. Położyła się cieniem na postaci kpt. „Burego” i jego żołnierzach, którzy mają niepodważalne zasługi w walce z komunistycznym zniewoleniem. Posłużyła ona komunistycznej propagandzie do dyskredytacji całego podziemia niepodległościowego, a nade wszystko wyrządziła wielką szkodę powojennym stosunkom polsko-białoruskim na Białostocczyźnie.

2 *poświadczenie*

Dyrektor Oddziału
Instytutu Pamięci Narodowej
w Białymstoku
Barbara Bejart-Kazberuk